

Małgorzata Abassy

Kraków

OD DEKABRYZMU DO NIHILIZMU. ROSYJSKA INTELIGENCJA W WIEKU XIX A PROCESY INDYWIDUALIZACJI

Wprowadzenie

W Rosji w wieku XIX procesy indywidualizacji zachodziły w ścisłym związku z rozwojem nowej grupy społecznej – inteligencji. Wąskiej elity ludzi wykształconych, tworzących własny etos. U podstaw etosu znalazły się takie wartości, jak dobro społeczne i prawda. Podstawową cechą XIX-wiecznej rosyjskiej inteligencji było dążenie do samookreślenia, zarówno na poziomie jednostkowym, jak i społecznym. Dążenie to wynikało z zaistniałej konfrontacji kulturowej, zapoczątkowanej przez Piotra Wielkiego. Imperatyw modernizacji struktury administracyjnej i militarnej państwa zrodził w dalszej perspektywie przemiany w dziedzinie kultury. Twórczą adaptacją nowych elementów cywilizacyjnych miała zająć się grupa ludzi wykształconych, powołana do istnienia z woli cara¹. Jednak na początku XIX wieku inteligencja zaistniała niezależnie od cara i jego wizji państwa². Ponadto nieliczna grupa nazwana „inteligencją szlachecką” wystąpiła pod hasłami liberalizmu i humanizmu także przeciwko swojemu stanowi, od wieków nierozzerwalnie związanemu z władcą. Dziewiętnastowieczne rosyjskie państwo i społeczeństwo łączył wspólny mianownik – struktura patriarchalna, czyli taki typ struktury, który zakłada, że jednostka jest własnością większej całości, stanowi część systemu nie na zasadzie równości, lecz na zasadzie podporządkowania³.

¹ Za pierwowzór rosyjskiej inteligencji badacze uznają Uczoną Drużynę Teofana Prokopowicza, por. H. Kowalska, *Duchowa i umysłowa perspektywa narodzin inteligencji rosyjskiej* [w:] *Inteligencja. Tradycja i nowe czasy*, pod red. H. Kowalskiej, Kraków 2001.

² M. Abassy, *Inteligencja w dobie dekabryzmu*, „Slavia Orientalis” 2005, nr 1, s. 11.

³ „В персоноцентристской шкале индивидуум является высшей точкой, мерой всех вещей. Все явления как природного, так и социального мира (не говоря уже о мире духовном внутреннем), рассматриваются сквозь призму человеческой личности. В системоцентрической шкале индивид либо вообще отсутствует, либо рассматривается как нечто вспомогательное, способное принести

Indywidualizm to, w szerokim znaczeniu, dowolny zespół idei wysuwający na czoło rolę jednostki i znaczenie indywidualnych interesów. Często przeciwstawia się indywidualizm kolektywizmowi, który na pierwszym miejscu stawia dobro zbiorowe⁴. W trakcie indywidualizacji poszczególne elementy lub części złożonej całości zaczynają się różnicować, stają się coraz bardziej odrębne, następuje rozwój od ogólnego do specyficznego. W psychologii społecznej termin „indywidualizacja” oznacza zerwanie więzi i pojawienie się jednostek, pozbawionych lojalności grupowej⁵. Inteligencja w Rosji często utożsamiała indywidualizację z postępem społecznym, twierdząc, że dynamizm jednostki przekłada się na dynamizm społeczeństwa.

Aspekt jednostkowy procesu indywidualizacji rosyjskiego inteligenta obejmował zagadnienia natury etycznej i filozoficznej. Znalazły się tu pytania o istotę wolności i odpowiedzialności, prawo do samorealizacji. Aspekt społeczny odnosił się do relacji jednostka – społeczeństwo. Był on niezwykle złożony, gdyż wymagał pogodzenia sprzecznych interesów: jednostkowych pragnień, stawania się osobowością i realizacji ideału służby społecznej.

Omówimy społeczno-psychologiczne aspekty procesu indywidualizacji, pomijając jej aspekt społeczno-polityczny, związany z kształtowaniem się własności prywatnej⁶. Za takim ujęciem tematu przemawia to, że psychologia jednostki, jej pragnienia, dążenia i dylematy są pierwotne wobec zmian wprowadzanych w rzeczywistości⁷. Co więcej, przekształcenia widoczne na gruncie stosunków społeczno-politycznych stanowią zaledwie nikłe odbicie wspomnianych procesów psychologicznych, są manifestacją najsilniejszych tendencji. Tendencje słabsze nie manifestują się, chociaż odgrywają znaczącą rolę w krystalizowaniu się ostatecznej wizji działań i przejściu od myśli i pragnienia do czynu.

Zjawisko indywidualizacji na gruncie kultury rosyjskiej w XIX wieku jest niezwykle złożone i wymaga o wiele obszerniejszych rozważań niż artykuł, dlatego skupiamy się na indywidualizacji jednej tylko grupy: inteligencji, oraz bierzemy pod uwagę trzy zjawiska znamionujące kolejne etapy wspomnianego procesu: dekabryzm, fenomen „zbędnego człowieka” na tle okcydentalizmu lat czterdziestych XIX wieku oraz nihilizm jako tendencję dominującą w płaszczyźnie psychologicznej w latach sześćdziesiątych XIX wieku i później.

большую или меньшую пользу лишь для достижения надличностных целей”, por. A. Оболонский, *Система против личности. Драма российской политической истории*, Москва 1994, s. 9.

⁴ *Słownik socjologii i nauk społecznych*, pod red. G. Marshalla, red. nauk. polskiego wydania M. Tabin, Warszawa 2004, s. 125.

⁵ *Ibidem*, s. 151.

⁶ Więcej na temat ekonomicznej pozycji szlachty w Rosji patrz R. Pipes, *Rosja carów*, Gdańsk 1990, rozdział *Dworianstwo*.

⁷ R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, Warszawa 2000, s. 18.

Dekabryzm

Grunt, na którym wyrósł typ dekabrysty, uwarunkowało z jednej strony środowisko szlacheckie, z drugiej zaś – wpływy kulturowe Europy Zachodniej. Dekabryzm stanowił pierwszą próbę zerwania więzów patriarchalnego społeczeństwa na rzecz woli indywidualum⁸, był wyrazem pragnienia zmian i wiary w możliwość przekształcenia rzeczywistości. Jawił się jako bunt przeciwko normom środowiska szlacheckiego. Jak zauważył Jurij Łotman, cechą charakterystyczną szlachty jako całości była dwulicowość, przejawiająca się w dostosowaniu zachowań do mody, dyktowanej względami towarzyskimi. W ślad za tym szedł podział życia na sferę życia codziennego i ideologiczną. Dekabrysta odróżniał się postępowaniem od typowego przedstawiciela swego stanu: obca mu była dwoistość postępowania w sferze praktycznej i ideologicznej, nie uzależniał sposobu zachowania od tego, co w danej sytuacji uznawano za korzystne lub ogólnie przyjęte. Wraz z rozwojem dekabryzmu powstawał swoisty kodeks zachowań werbalnych i niewerbalnych, który charakteryzował się prostotą i dążeniem do jednoznaczności⁹. Odmienne zachowanie i sposób formułowania oraz wyrażania myśli miały źródło w wartościach personocentrycznych, nowych dla kultury szlacheckiej: godności człowieka i wolności osobistej. Indywidualizm przejawiał się także na poziomie jednostkowym. Dekabrysta postrzegał siebie w kategoriach bohatera tragicznego, skazanego na śmierć w imię wzniosłych ideałów, umierającego za słuszną sprawę¹⁰. Tragizmowi, inspirowanemu ideałami antyku, towarzyszyły pragnienia zdobycia sławy, zapisania się w pamięci potomnych. Teatralizacja zachowań służyła wyeksponowaniu „ja”, zaznaczeniu odrębności i wyjątkowości.

Lojalność grupową – w tym wypadku wobec stanu szlacheckiego – zastąpiły więzy koleżeństwa, braterstwa, mające swe źródło w tradycjach rosyjskiej masonerii¹¹.

Dekabryzm był zjawiskiem nowym na tle kultury rosyjskiej ze względu na silne tendencje do indywidualizacji. Warto również zaznaczyć, że dekabrysta jako typ społeczno-psychologiczny był spójny wewnętrznie, dekabrysta nie przeżywał dylematów i rozterek, rozdarcia między pragnieniem samodoskonalenia a realizacją ideału służby społecznej. Powstanie 14 grudnia 1825 roku zwińczyło pierwszy etap procesu indywidualizacji na gruncie rosyjskiej kultury.

⁸ Było to wystąpienie nie tylko przeciwko władzy politycznej, ale przede wszystkim przeciwko temu typowi stosunków społeczno-politycznych, który podporządkowywał jednostkę interesom państwa, por. A. ??????ский, *op.cit.*, s. 12.

⁹ Więcej na temat językowego zachowania dekabrysty patrz J. Łotman, *Dekabrysta w życiu codziennym* [w:] *Semiotyka dziejów Rosji*, wybór i przekład B. Żyłko, Łódź 1993.

¹⁰ Przykładem jest Konrad Rylejew, który przecucie nieuchronnej śmierci i gotowość poświęcenia młodego życia dla dobra sprawy wyraził w poetyckiej formie poematu *Nalewajko*, por. A. Бестужев, *Воспоминание о Рылееве* [w:] *И дум высокое стремление...*, составила Н.А. Арзумонова, Москва 1980, s. 93.

¹¹ L. Hass, *Łoża i polityka. Masoneria rosyjska 1822–1895*, Warszawa 1996, s. 40.

„Zbędny człowiek”

Następcami dekabrystów byli „zbędni ludzie”, według słów Aleksandra Hercena: „ludzie zagubieni, nieszczęśliwi, niepotrzebni, nie wiedzący dokąd iść, to jest nie znający ani celu ani drogi, lecz czujący, że tak żyć niepodobna...”¹².

Genezy fenomenu „zbędnego człowieka” nie można sprowadzić jedynie do despotyzmu Mikołaja I i specyfiki rosyjskiej rzeczywistości lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku¹³. Słowianofile żyli w tej samej przestrzeni społeczno-politycznej, a przecież nie czuli się wyobcowani. Powracamy zatem do procesu indywidualizacji, który zderzył się z przeciwstawnym mu dążeniem do integracji ze wspólnotą. O latach trzydziestych–czterdziestych XIX wieku Hercen pisał: „Był to przedziwny okres zewnętrznej niewoli i wewnętrznej wyzwolenia”¹⁴, a zarazem – bunt przeciwko kolektywizmowi kultury, bunt z pozycji jednostkowej, protest człowieka, który zamiast pójść na służbę państwową, wołał „założyć ręce i stać się człowiekiem zbędnym, próżniakiem”¹⁵.

Brak korzeni, poczucie duchowego tułactwa połączone często z fizycznym przemieszczaniem się, brak punktów odniesienia dla samoidentyfikacji to charakterystyczne cechy drugiego etapu indywidualizacji. Piotr Czaadajew pisał o wyobcowanej inteligencji rosyjskiej: „Nikt z nas nie ma określonej sfery istnienia, ustalonych zwyczajów i reguł dla czegokolwiek, nie mamy nawet ogniska domowego”¹⁶, dowodząc tym samym, że istniejąca tradycja i typ więzi rodzinnych nie są dla inteligencji źródłem wiedzy o niej samej. Dobitniej wyraził potrzebę zerwania ze wspólnotowym modelem społecznym Mikołaj Ogariow: „Człowiek obcy we własnej rodzinie powinien z nią zerwać. Powinien powiedzieć swojej rodzinie, że jest jej obcy”¹⁷. Pustka w kontaktach międzyludzkich, problem ze zbudowaniem dobrych relacji osobistych i nuda, symbolizująca odwrócenie się od rzeczywistości, to kolejne argumenty przemawiające za tezą, że genezy „zbędnego człowieka” należy szukać również w procesach natury psychologicznej, a nie tylko społeczno-politycznej.

Ewolucja fenomenu „zbędnego człowieka” obejmowała lata trzydzieste–sześćdziesiąte XIX wieku i tyle samo trwał drugi etap indywidualizacji. „Onieginowie i Pieczorinowie byli zupełnie prawdziwi, wyrażali rzeczywisty smutek i rozdarcie ówczesnego życia w Rosji”, pisał Hercen na łamach londyńskiego „Kołokoła”. „O smutnym losie zbędnego zagubionego człowieka i to tylko dlatego smutnego i zagubionego, że dojrzał do *człowieczeństwa*, nie tylko pisano poematy i powieści, można było go obserwować

¹² Cyt. za: J. Kucharzewski, *Od białego do czerwonego caratu*, Gdańsk 1990, s. 93.

¹³ W. Śliwowska, *W kręgu poprzedników Hercena*, Wrocław 1971, s. 60.

¹⁴ A. Hercen, *Pisma filozoficzne*, t. 2, przeł. J. Walicka i E. Bieńkowska, Warszawa 1966, s. 415.

¹⁵ *Ibidem*, s. 463.

¹⁶ P. Czaadajew, *Pierwszy list filozoficzny* [w:] *Filozofia i myśl społeczna rosyjska*, pod red. A. Walickiego, Warszawa 1961, s. 97.

¹⁷ Cyt. za: A. Walicki, *Słowianofile a „zbędni ludzie” na tle prądów ideowych lat trzydziestych–sześćdziesiątych*, „Slavia Orientalis” 1961, nr 4, s. 530.

w salonach i na ulicach, na wsi i w mieście”¹⁸. Zdaniem Hercena, bierność wobec rzeczywistości była zewnętrznym przejawem choroby duszy i efektem zderzenia z rosyjską rzeczywistością człowieka ukształtowanego przez kulturę europejską.

W aspekcie socjologicznym „zbędny człowiek” istniał w obrębie modelu patriarchalnego poprzez sam fakt przynależności do warstwy szlacheckiej z jej przywilejami i konwenansami. Podstawowa sprzeczność: pragnienie zachowania poczucia bezpieczeństwa przy jednoczesnym poszukiwaniu stymulacji do rozwoju, zrodziły bolesne rozterki. „Świadomość nieszczęśliwa”, która wynikała z rozdarcia między dwoma typami kultury: rodzimym i zachodnim, dwoma typami więzi społecznych: patriarchalnym i indywidualistycznym, pozwala odróżnić „zbędność” na poziomie czysto psychologicznym (Czaadajew i bohaterowie literaccy: Oniegin, Pieczorin) od tej, spowodowanej przede wszystkim warunkami zewnętrznymi. I tak, Hercen był zbędny rosyjskiej rzeczywistości, ale w momencie, gdy zewnętrzne ograniczenia zostały przezwyciężone, przystąpił do działania. Można zatem zakładać, że ostatecznie o poczuciu „zbędności” zdecydowały predyspozycje natury psychologicznej.

Drugi etap indywidualizacji niósł z sobą wiele wyzwań i związanych z nimi zagrożeń. Wspomnieliśmy, że wartości wspólnotowe są rozłączne z interesami indywidualnej jednostki. Nuda jako wyraz symbolicznej negacji rzeczywistości patriarchalnej, unieważnienie na poziomie psychologicznym tego, co istnieje realnie, szła w parze ze skłonnością do nadmiernej autorefleksji, wikłaniem się w szereg sprzeczności i tworzeniem rzeczywistości idealnej obok tej realnej, która była nie do zaakceptowania. Tutaj tkwiła przyczyna niezdolności „zbędnego człowieka” do czynu przy pełnej mobilizacji potencjału intelektualnego. Trudno przecenić znaczenie tego momentu w procesie indywidualizacji: rodzący się indywidualizm mógł ewoluować w kierunku wypracowania filozofii czynu i przejścia do działania lub zastygnąć w obłomowskim śnie. Tytułowy bohater powieści Iwana Gonczarowa, Obłomow, to literacki portret „zbędnego człowieka”, któremu nie udało się przezwyciężyć zbędności i podjąć działań. Symbolizuje on psychologiczny powrót do świata patriarchalnego, ale w postaci wypaczonej: zamiast integralności z przyrodą, ładu i harmonii „Obłomowka” tchnie lenistwem, apatią i zubożeniem¹⁹.

Indywidualizacja podjęta przez inteligencję o proweniencji okcydentalistycznej wpisywała się w szeroki proces westernizacji, zapoczątkowany jeszcze przez Piotra I. Jak zauważył Andrzej Walicki, reformy Piotra Wielkiego sprzyjały wyzwaniu się jednostki z więzów społeczeństwa patriarchalnego, ponieważ car, realizując swoją wizję potężnego państwa, działał wbrew utartym wzorcom, a przy okazji dysponował wystarczającą determinacją i siłą woli, by zapewnić swoim posunięciom długotrwały sukces²⁰.

Antropologiczna wizja okcydentalistów lat czterdziestych XIX wieku była głęboko humanistyczna i zakładała nie wtopienie i roztopienie jednostki w społeczeństwie, lecz jej indywidualizację poprzez wydobycie i wzmocnienie niepowtarzalnych cech. Kon-

¹⁸ A. Hercen, *Very dangerous!!!* [w:] *idem, Eseje filozoficzne. Rosja i stary świat*, przeł. W. Bieńkowska, Warszawa 1966, s. 396

¹⁹ Por. L. Suchanek, *Wstęp* [w:] I. Gonczarow, *Obłomow*, przeł. N. Drucka, Wrocław 1990, s. LXI.

²⁰ A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej. Od Oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Warszawa 2005, s. 29.

sekwencją polemiki ze słowianofilami „była krystalizacja wartości diametralnie przeciwnych wartościom słowianofilskim: osobowości, pojętej jako radykalna negacja «tego, co pośrednie» i jej autonomii, wyrażającej się w swobodnym i twórczym czynieniu»²¹. Definicja osobowości u zapadników nie była kompletna, ponieważ na gruncie rosyjskiej kultury pojęcie osobowości dopiero zaczynało się kształtować.

W centrum rozważań nad istotą postępu, procesem kształtowania się narodowości, charakterystyką ludu, charakterem rosyjskiej kultury znajdowała się indywidualna jednostka jako wartość autoteliczna. Powtarzamy to stwierdzenie, gdyż jak dotąd nie został sformułowany istotny dla właściwego zrozumienia rosyjskiego okcydentalizmu wniosek, że jednostka jako wartość odgrywała dla okcydentalistów rolę podobną tej, jaką dla słowianofilów miało prawosławie: postawiona w centrum rozważań organizowała sposób pojmowania człowieka, społeczeństwa, państwa. Wywarła również ogromny wpływ na dalszą ewolucję wolności człowieka w kierunku wyzwolenia się od wszelkich zależności.

Hercen jeszcze wyraźniej niż Bieliński zaznaczył, że istnieje silny antagonizm między osobowością a masami oraz osobowością a państwem. Osobowość Hercen postrzegał przez pryzmat zagadnienia wolności, ujmowanej trójako: jako wolność od państwa, od społeczeństwa i od determinizmu historycznego. Należy zaznaczyć, że uwolnienie jednostki od uwarunkowań społecznych było dla Hercena kwestią równie ważną, jak zapewnienie jej swobód politycznych. Pragnął on wolności nie dla abstrakcyjnych mas, lecz dla realnych żywych ludzi: „Dlaczego wolność jest tak cenna? Bo jest celem samym w sobie, bo jest tym, czym jest. Podarować ją komuś w ofierze to tyle, co złożyć ofiarę z człowieka»²². Jednostkę odróżnia od mas przede wszystkim pragnienie wolności. „Takie sprawy jak niezależność osobista, wolność słowa są im obojętne; masy lubią autorytet, olśniewa je upokarzający blask władzy, a znieważa widok człowieka o postawie niezależnej; równość pojmują jako równomierne rozłożenie ucisku»²³ – pisał Hercen już z „tamtego brzegu”. Nie zaprzeczał, że człowiek zależy od środowiska, które go ukształtowało, od epoki i świadomości lub mimo woli kontynuuje dzieło ojców; jednak zależność jest odwrotnie proporcjonalna do stopnia samoświadomości. „Środowisko i wydarzenia kształtują jednostkę, lecz jednostki wpływają na bieg wydarzeń, które noszą ich piętno – zachodzi ich wzajemne oddziaływanie»²⁴ – pisał w listach *Do starego towarzysza*. Osobowość nie jest przedmiotem oddziaływania, lecz aktywnym podmiotem historii, jej współtwórcą. „Działanie to właśnie osobowość»²⁵ – pisał w artykule *Buddyzm w nauce*. Cechą dystynktywną osoby nie jest wolność jako abstrakcyjna idea, lecz czyn.

Indywidualizm, według Hercena, wiąże się w sposób naturalny z egoizmem; egoizm jest źródłem wolności i warunkiem pracy nad sobą w celu wykrystalizowania autonomicznej, zwartej osobowości. „Oczywiście ludzie są egoistami, ponieważ są oso-

²¹ A. Walicki, *Słowianofile a „zbędni ludzie” na tle prądów ideowych lat trzydziestych–sześćdziesiątych*, s. 539.

²² A. Hercen, *Eseje filozoficzne. Z tamtego brzegu*, przeł. J. Walicka, Warszawa 1965, t. 1, s. 621.

²³ *Ibidem*, s. 661.

²⁴ A. Hercen, *Do starego towarzysza* [w:] *Pisma filozoficzne*, t. 2, przeł. W. Bieńkowska, opr. A. Walicki, Warszawa 1966, s. 620.

²⁵ A. Hercen, *Eseje filozoficzne*, t. 1, s. 85.

bami (...) Jesteśmy egoistami i dlatego domagamy się niezależności, dobrobytu, uznania naszych praw, dlatego łakniemy miłości, szukamy działania...”²⁶

Do okcydentalistycznych wizji jednostki jako siły dynamicznej koncepcja Hercena wniosła propozycję realnego rozwiązania istniejącego wówczas problemu wyobcowania ze społeczeństwa oraz oderwania od rzeczywistości warstwy wykształconej – „ludzi niepotrzebnych”. Myśliciel był świadomy zasadniczego problemu epoki: dysonansu między potrzebami ludu i warstwy wykształconej. Zdawał sobie również sprawę z niebezpieczeństw indywidualizacji jako nadmiernego skupienia się na wolności bez powiązania jej z całokształtem rozwoju stosunków społeczno-politycznych. W esejach *Z tamtego brzegu (Из того берега)* zaprezentował niezwykle wyważoną jak na swoje czasy koncepcję połączenia interesów towarzystwa i ludu. „Zrozumieć cały ogrom i istotę rzeczy, zrozumieć całą świętość praw człowieka i nie zniszczyć, nie rozbić na atomy zbiorowości – oto najtrudniejsze społeczne zadanie”²⁷. Hercen miał nadzieję, że nowa epoka przyniesie syntezę pierwiastków: indywidualnego i wspólnotowego tak, „żeby wolna jednostka miała ziemię pod nogami i żeby członek wspólnoty był wolną jednostką”²⁸. Będąc człowiekiem o niezwykle wysokim poczuciu moralności i wewnętrznym imperatywie samodoskonalenia, zbyt późno dostrzegł, że indywidualizacja może zostać powiązana z kategoriami materialistycznymi, biologicznymi, w oderwaniu od planu ducha, który z kolei jest nieodzowny w kształtowaniu się osoby²⁹.

Nihilizm

Skutki odrzucenia sfery transcendencji ujawniły się na trzecim etapie procesu indywidualizacji, zdominowanym przez tendencje nihilistyczne. Problem bezpośrednio związany z nihilizmem dotyczył ostatecznego rozwiązania problemu przynależności człowieka do większego porządku. W drugiej połowie XIX wieku „świadomość nieszczęśliwa” ukształtowała się już nie jako konsekwencja napięcia między dążeniem do indywidualizacji i tęsknotą za wspólnotowością, jak miało to miejsce w wypadku „zbędnych ludzi”, lecz wskutek wolności uzyskanej kosztem odrzucenia porządku transcendentnego.

Problem ten został poddany wnikliwej analizie w dziełach wybitnego znawcy mrocznych stron ludzkiej psychiki Fiodora Dostojewskiego: *Zbrodnia i kara (Преступление и наказание)*, *Wiesy (Бесы)*, *Bracia Karamazow (Братья Карамазовы)*. Bohaterami jego powieści są ludzie o osobowościach zdeintegrowanych, o schizofre-

²⁶ *Ibidem*, s. 667.

²⁷ A. Hercen, *Listy z Francji i Włoch. List 4.*, cyt. za: I. Berlin, *Rosyjscy myśliciele*, przeł. S. Kowalski, posłowie A. Walicki, Warszawa 2003, s. 104.

²⁸ A. Hercen, *Eseje filozoficzne*, t. 2, s. 448.

²⁹ „Osoba nie jest tożsama z indywiduum. Indywiduum jest kategorią naturalistyczną, biologiczną. (...) Osoba natomiast jest kategorią duchową, a nie naturalistyczną, ona przynależy do planu ducha, a nie do planu przyrody, tworzy się przez wdarcie ducha w przyrodę”, por. M. Bierdiajew, *Rozważania o egzystencji. Filozofia samotności i wspólnoty*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2002, s. 87.

nicznie rozdwojonej świadomości, są to bohaterowie z tragiczną rysą osobowości, „pęknięciem”. Dostojewski opisał rosyjskiego inteligenta, który walczył o indywidualizację w warunkach wybitnie niesprzyjających budowaniu niezależności i wskutek nacisku okoliczności zewnętrznych, wrogich dążeniom do uniezależnienia się, poniósł klęskę. Klęska ta przejawiała się z jednej strony w wypaczeniu samego ideału wolności, z drugiej zaś w zafałszowaniu świadomości, które nie pozwalało na realistyczną ocenę sytuacji, a tym samym udaremniało wszelkie próby uzyskania prawdziwej wolności. „Pęknięcie” jest odczuwane jako wyraz własnej niedoskonałości i nieświadomionej, lecz nieukozonej tęsknoty. Osobowość Rodiona Raskolnikowa (*Zbrodnia i kara*) „rozpada się” na człowieka racjonalnego, który wierzy we własne siły, oraz na bezbronne dziecko, pozbawione opieki.

W *Notatkach z podziemia* (*Записки из подполья*) Dostojewski polemizował z twierdzeniem Czernyszewskiego (a także – pośrednio – Bielińskiego i Hercena), że u źródeł działań człowieka leży rozum. „Człowiek podziemny to najważniejszy człowiek w świecie rosyjskim. – pisał w latach osiemdziesiątych XIX wieku. – Ja mówiłem o nim najwięcej ze wszystkich pisarzy, chociaż mówili też i inni, bo nie zauważyć nie mogli”³⁰. „Człowiek z podziemia” Dostojewskiego ma problem z określeniem siebie w relacji do innych, ponieważ nie potrafi określić własnej tożsamości³¹. Odwraca się od rzeczywistości, zamyka we własnym świecie, gdzie miejsce czynu zajmuje refleksja. U „człowieka z podziemia” refleksja nie jest etapem poprzedzającym działanie, nie służy inkubacji pomysłu przed wprowadzeniem go w życie, lecz zmienia się w rozpamiętywanie poczucia krzywdy, które prowadzi do pragnienia spełniania kaprysów, żeby pożyć według własnej „głupiej woli”. Bunt przeciwko wszelkim autorytetom i prawom kojarzy on z wolnością i z życiem:

Bo rozsądek, proszę państwa, to niewątpliwie dobra rzecz, ale rozsądek to tylko rozsądek i zaspokaja jedynie rozumowe możliwości człowieka, chcenie natomiast jest przejawem życia jako całości, to znaczy całego życia człowieka włącznie z rozsądkiem i wszelkimi zachciankami³².

Zgubne skutki zafałszowania świadomości rosyjskiej inteligencji w trakcie procesu indywidualizacji przeanalizowali autorzy porewolucyjnego almanachu *Drogowskazy* (*Bexu*). Autorzy *Drogowskazów* rozwinęli myśl Dostojewskiego o kresie ludzkości, w której umiera idea Boga³³. Wraz z ideą Boga umarła również idea człowieka-osoby. Rezygnacja inteligenta nihilisty z autorefleksji, wyrzeczenie się jednostkowej odpowiedzialności za własne czyny oraz umiejscowienie kierunku i celu działań w materialnej rzeczywistości uniemożliwiały bycie osobą, zaowocowały niezgodą na bolesny proces „stawania się”.

Odrzucenie dziedzictwa okcydentalistów z lat czterdziestych XIX wieku było widoczne w myśli narodniczej. Piotr Tkaczow przeciwstawił interesy jednostki intere-

³⁰ Por. Н. Ф. Буданова, *Подпольный человек в ряду лирических людей*, „Русская литература” 1976, nr 3, s. 110–122; *Литературное Наследство*, t. 83, *Неизданный Достоевский. Записные книжки и тетради 1860–1881 гг.*, Москва 1971, s. 314.

³¹ Więcej na ten temat: Michaił Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, przeł. N. Modzelewska, Warszawa 1970.

³² F. Dostojewski, *Notatki z podziemia*, przeł. G. Karski, Warszawa 1964, s. 96.

³³ Por. A. Rażny, *Мысль и czyn в мире зневольonego духа. Образ интеллигенции российской в томie „Виечи”* [w:] *Визия свіата і człowieka в мысли російської*, pod red. L. Suchanka, Kraków 1998, s. 71.

som społecznym i stwierdził, że rozwój osobisty jest niepotrzebny. Progres indywidualności powoduje regres pozostałych członków społeczeństwa. Myśliciel postulował wprowadzenie takiego systemu wychowania i ujednoczenia warunków życia, by potrzeby, które mogą obciążyć cały organizm społeczny i spowodować uwstecznienie pewnych jego części, w ogóle nie miały możliwości się rozwinąć. Innymi słowy, proponował daleko posuniętą unifikację: ujednoczenie potrzeb wszystkich ludzi gwarantowało równość i brak konfliktu między pojedynczym człowiekiem a społeczeństwem jako całością. „Kiedy wszyscy członkowie społeczeństwa znajdują się na tym samym poziomie rozwoju indywidualności, wówczas ich cele życiowe są identyczne; to zaś z kolei jest koniecznym warunkiem harmonii celów indywidualnych z celem społeczeństwa”³⁴.

Jego postulaty miały się spełnić w niedalekiej przyszłości. Po rewolucji 1917 roku indywidualne poszukiwania zostały zastąpione przez całkowitą jasność doktryny ideologicznej³⁵.

Podsumowanie

Indywidualizacja jako zjawisko wielowymiarowe wymaga uwzględnienia wielu czynników, które sprzyjają kształtowaniu się świadomości bycia osobą bądź hamują ten proces. Warto jednak zaznaczyć, że w sytuacji konfrontacji kultur o odmiennym modelu antropologicznym podejmowane próby rozluźnienia więzi grupowych zawsze są zagrożone niebezpieczeństwem zafałszowania świadomości. Model społeczny i model polityczny odgrywają kluczową rolę, ponieważ ostatecznie od ich charakteru zależy ukierunkowanie twórczego jednostkowego potencjału. Zakładamy, że istnieją dwie możliwości: kreowania nowych wartości na gruncie już istniejących lub wykorzystanie obudzonej siły do zniszczenia struktury społeczno-politycznej wraz z jej wartościami. Następuje wówczas kres indywidualizacji, która nieuchronnie wiąże się z wartościami autotelicznymi.

³⁴ P. Tkaczow, *Co to jest partia postępu* [w:] *Filozofia społeczna narodziła się w Rosji*, antologia w oprac. A. Walickiego, Warszawa 1961, t. 1, s. 334.

³⁵ A. Lipatow, *Rosyjska inteligencja wobec władzy: od samostanowienia do samozagłady* [w:] *Inteligencja*, pod red. H. Kowalskiej, Kraków 2001, s. 229.

Summary

From decembrism to nihilism. The Russian intelligentsia in the 19-th century and the processes of individualization

In the nineteenth century Russian process of individualization was related to development of a new social group – intelligentsia. The circumstances surrounding the intelligentsia's existence determined the process of self-identity.

The intelligentsia and its individualization are viewed here as the result of a Russo-Western cultural conflict. Particular phases of this confrontation were reflected in phenomenas such as: decabrism, 'superfluous man,' nihilism. A member of the intelligentsia is treated as a unit of individuality, attempting to describe their own relationship towards their environment on the base of questions about the content of freedom and the right for self-development, acting in the name of basic values of the intelligentsia's ethos – the social good and truth.

Every stage of the process mentioned above brought about new challenges. A false conscious was the most dangerous and, in fact, led to the failure of intelligentsia's attempts towards self-identity independently from a group.